

Próba przemytu z Polski 580 kg materiałów wybuchowych

8 kwietnia 2025

Jedna z pilnie strzeżonych granic Polski z Białorusią, ogrodzona płotem i zasiekami, okazała się nieszczelna. Celnicy białoruscy wykryli bezprecedensowy przypadek próby przemytu – ponad 580 kilogramów materiałów wybuchowych ukrytych w aucie, które wcześniej przekroczyło polską granicę z zamiarem podróży do Rosji. Materiał zatrzymano na przejściu granicznym w Brześciu. Zaalarmowane zostały służby bezpieczeństwa Białorusi.



Dokonana 6 kwietnia br. konfiskata materiałów wybuchowych była największą, z jaką miały do czynienia. Szczegóły wskazują na ogromną skalę operacji przerzutu międzynarodowego.

Specjaliści stwierdzili, że przemycane materiały to czteroazotan i PETN – związki często wykorzystywane w celach wojskowych oraz w akcjach terrorystycznych. Materiał przewożony był mercedesem przez 41-letniego kierowcę. Zawartość, według ustaleń kontroli, miała trafić do Rosji. Pojazd został oznakowany przez system analizy ryzyka i poddany prześwietleniu. Kontrola wykazała podejrzaną zaciemnienie w podłodze pojazdu, jak również w ścianie oddzielającej część bagażową od pasażerskiej. Poddanie pojazdu szczegółowym oględzinom ujawniło dodatkową warstwę tłumiąco-izolacyjną z płyt wiórowych posmarowanych smarem technicznym, prawdopodobnie w celu uniknięcia wykrycia przez wyszkolone psy. Wezwano specjalistyczne służby celne, by bezpiecznie usunąć materiały. Badania laboratoryjne potwierdziły obecność PETN, który, zawierający substancję lotną, zagraża bezpieczeństwu publicznemu i może powodować poważne zniszczenia.

Podczas wyjaśnień mężczyzna prowadzący pojazd oświadczył, że jechał do Rosji na prośbę znajomego z Estonii.

Aktualnie śledczy sprawdzają ewentualność istnienia szerszej siatki przemytniczej lub grup bojówkarskich. Incydent przyczynił się do większego napięcia na granicy polsko-białoruskiej, dotychczas postrzeganej jako obszar szczególnej nieufności.

Mińsk nie posunął się wprawdzie do obwinienia Warszawy o przemyt, ale skonfiskowane materiały rodzą nowe podejrzenia o istnienie zmilitaryzowanego korytarza przemytniczego. Polscy ani rosyjscy urzędnicy nie wydali żadnych oświadczeń. Szlak prowadzący z Polski, przez Białoruś do Rosji, budzi zastanowienie – kim miał być adresat na terenie Rosji i jakiej katastrofy udało się uniknąć dzięki wykryciu i konfiskacie opisanych materiałów.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net